

sygn. akt I C 123/11

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

W., dnia 28 lutego 2013 r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu, Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR del. Piotr Jarmundowicz

Protokolant: Marcin Guzik

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 14 lutego 2013 r. we W.

sprawy z powództwa A. K.

przeciwko U. R.

o zapłatę

I. oddała powództwo,

II. zasądza od powoda A. K. na rzecz pozwanej U. R. kwotę 3600 zł. tytułem zwrotu kosztów procesu,

III. zasądza od Skarbu Państwa (kasa Sądu Okręgowego we Wrocławiu) na rzecz adwokat C. N. kwotę 3.600 zł., powiększoną o należny podatek od towarów i usług, tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu powodowi A. K..

UZASADNIENIE

W pozwie wniesionym do tutejszego Sądu w dniu 01.02.2011 r. powód A. K. domagał się zasądzenia od pozwanej U. R. kwoty 100 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami oraz kosztami procesu.

W uzasadnieniu wyjaśnił, że od listopada 1996 r. do stycznia 2010 r. pozostawał z pozwaną w związku konkubenckim. W 1999 roku kupili działkę budowlaną w miejscowości Z., na której później wybudowali dom oraz ponieśli koszty jego wyposażenia. Po jego wyprowadzce z domu w styczniu 2010 r. zabrał tylko rzeczy osobiste, pozwana natomiast odmówiła rozliczenia poniesionych przez niego kosztów. W piśmie z dnia 24.02.2011 r. powód dodał, że obecnie wartość działki wynosi około 100 000 zł. Sprecyzował też, że dom budowany był systemem gospodarczym w związku, z czym podczas procesu jego powstawania posadził drzewa, osadził drzwi i okna, położył kafelki, ocieplił dach wełną mineralną, wykonał balustrady schodowe, chodnik i podjazd oraz opaskę z kostki brukowej wokół domu. Wykonał ponadto i zamontował bramę garażową oraz drzwi do garażu. Podkreślił też, że w 2001 roku pozwana straciła pracę i przez ponad rok była bezrobotną. W czasie tego okresu konieczne było spłacanie zaciągniętego na dom i samochód kredytu. Ponieważ wynagrodzenie za pracę powoda nie starczało na pokrycie wszystkich zobowiązań sprzedał wtedy posiadany samochód oraz zlikwidował polisę ubezpieczeniową. Wskazał też, że pozwana przez około 36 miesięcy pobierała z jego rachunku bankowego co miesiąc kwotę 300 zł. Twierdził także, że działka została zakupiona za ich wspólne pieniądze, mimo iż umowa jej zakupu oraz umowa kredytu zawarta została tylko przez pozwaną. Powód wyjaśnił, że zgodził się na takie działania, ponieważ formalnie pozostawał jeszcze w związku małżeńskim i obawiał się, że jego żona może rościć sobie pretensje do zakupionej nieruchomości. Powód twierdził też, że po tym, jak otrzymał we wrześniu 2001 r. rozwód, planował razem z pozwaną zawrzeć związek małżeński. Do ślubu jednak nie doszło, ponieważ pozwana się rozmyśliła. Jej stanowisko stało się powodem nieporozumień, które doprowadziły z kolei

do jego wyprowadzki. Później jeszcze wielokrotnie wracali do siebie, jednak powódka, mimo zapewnień odnośnie uregulowania ich spraw, nie zdecydowała się na zawarcie związku.

W odpowiedzi na pozew wniesionej w dniu 11.08.2011 r. pozwana domagała się oddalenia w całości powództwa oraz zasądzenia na jej rzecz kosztów procesu.

W uzasadnieniu swojego stanowiska pozwana wskazała, że w październiku 1996 r. zamieszkała w mieszkaniu swojej córki przy ul. (...) we W. a pod koniec roku do mieszkania tego wprowadził się także powód. Mieszkali tam do 1999 roku, kiedy pod koniec roku przeprowadzili się do wybudowanego przez nią domu w miejscowości Z..

Według pozwanej, powód nie ponosił żadnych kosztów związanych mieszkaniem na ul. (...) oraz w domu w Z. tłumacząc się, że niewiele zostaje mu po zapłaceniu należności alimentacyjnych. W 2006 r. powód wyprowadził się zabierając wszystkie swoje rzeczy. Odnosząc się do twierdzeń powoda dotyczących wykonanych przez niego prac pozwana wskazała, że w zamian za możliwość korzystania z mieszkania zobowiązał się on dobrowolnie i nieodpłatnie do pomocy przy drobnych pracach wykonywanych przez ekipę budowlaną. Pozwana wyjaśniła dalej, że zakup działki zrealizowany był z jej środków, ponieważ po tym, jak w styczniu 1999 roku uzyskała rozwód z ówczesnym mężem J. N., w rozliczeniu ich wspólnego majątku otrzymała kwotę 50 000 zł. Za te pieniądze w dniu 31.03.1999 r. zakupiła działkę w miejscowości Z. za cenę 10 000 zł. Przyznała, że po tym jak zamieszkali z powodem w domu otrzymywała od niego kwotę 300 zł miesięcznie, ponieważ sam zaproponował pokrycie kosztów swojego zamieszkania.

Pozwana zarzuciła, że od początku znajomości pozwany nadużywał alkoholu stając się wtedy agresywny i wulgarny. Podczas wspólnego zamieszkiwania miał też romans z inną kobietą. Jego zachowanie doprowadziło pozwaną do wszczęcia procedury administracyjnego wymeldowania, jednak powód w dniu 17.08.2006 r. wymeldował się dobrowolnie. Pozwana opisała dalej, że na budowę domu zaciągnęła kredyt, który cały czas spłacała z własnych środków uzyskiwanych z pracy zarobkowej. Zaprzeczyła, aby powód partycypował w spłacie którejkolwiek raty, zarzucając, że to ona spłacała zaciągnięte przez niego zobowiązania. Wskazała, że w trosce o zabezpieczenie swoich roszczeń nabywała wyposażenie domu za własne środki, na jej nazwisko wystawnie także były faktury zakupowe. Dodała jednocześnie, że jej zachowanie nie budziło wtedy żadnych zastrzeżeń powoda, który również działał w ten sam sposób. Zaprzeczyła, że prowadziła z powodem wspólne gospodarstwo domowe wskazując, że każde z nich posiadało własne środki, które wydatkowali na własne potrzeby. Poza tym wszelkie rachunki opłacała ze swojego konta bankowego. Potwierdziła, że przez półtora roku od czerwca 2002 do grudnia 2003 r. nie miała pracy, jednak kategorycznie zaprzeczyła, że powód udzielał jej pomocy. Wyjaśniała, że otrzymywała wtedy zasiłek dla bezrobotnych oraz posiadała dochody z wynajmu mieszkania córki oraz z dorywczo podejmowanych prac w zakresie obsługi księgowej. Pomagali jej także rodzeństwo oraz były mąż. Nawet w tamtym okresie powód nie spłacił ani jednej raty kredytu zaciągniętego na budowę domu.

Pozwana wskazała, że nie miała nigdy zamiaru wstępować w związek małżeński. Po tym jak w 2008 roku odnowili kontakt i powód ponownie wprowadził się do domu, relacje pozostały burzliwe i często dochodziło do awantur. W czerwcu 2008 r. powód pod wpływem alkoholu wszczął awanturę i pobił pozwaną tak, że trafiła do szpitala. Pozwana pod wpływem próśb powoda pozwoliła mu mieszkać w domu jednak pod jej naciskiem udał się na leczenie odwykowe. Po powrocie z leczenia nadal w nadmiarze spożywał alkohol i doprowadzał do awantur grożąc pozwanej, że ją zabije. Pozwana twierdziła, że nie łączyło ją wtedy z powodem żadne uczucie a jedynie litowała się nad nim wiedząc, że nie ma gdzie mieszkać. Z powodu szykan i dręczenia z jego strony przebywała też przez osiem miesięcy na zwolnieniu lekarskim. Powód ostatecznie wyprowadził się z jej mieszkania w styczniu 2010 r. Powódka podkreśliła, że powód nie przyczynił się do powstania jej majątku i trwonil zarobione przez nią środki. Nadużywając alkohol niszczył zdrowie i ich wspólne życie.

W piśmie z dnia 12.10.2011 r. powód wyliczył, że wartość wykonanych przez niego prac wynosi 59 869 zł.

W piśmie z dnia 30.11.2011 r. pełnomocnik z urzędu ustanowiony dla powoda podtrzymując roszczenie pozwu, pierwszy dzień naliczania odsetek określił na 01.02.2011 r. Wyjaśnił też, że wyliczona w pozwie kwota dotyczy nieopłaconego dotychczas wkładu robocizny powoda na majątek wytworzony w czasie trwania konkubinatu stron

w okresie od listopada 1996 r. do lutego 2006 r. a który przejęła pozwana po rozpadzie związku. Jego zdaniem doprowadziło to do jej bezpodstawnego wzbogacenia kosztem powoda w tym zakresie. Pełnomocnik sprecyzował w piśmie, że dochodzona przez powoda kwota obejmuje wartość poczynionych przez niego nakładów na dom w postaci pracy, uczestnictwa w zakupie mebli i urządzeń, pomoc w spłacie kredytów, podłączenia instalacji gazowej, należności pieniężnych na działkę (w zwaloryzowanej kwocie) oraz kwoty pobranej przez pozwaną z rachunku bankowego.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powód A. K. oraz pozwana U. R. poznali się w latach osiemdziesiątych a od listopada 1996 r. pozostawali w związku konkubenckim. Obydwójepozostawali wtedy jeszcze w związkach małżeńskich. Zamieszkiwali w tym czasie w mieszkaniu córki U. R. przy ul. (...) we W.. Powód nie uiszczał wtedy żadnych opłat związanych z mieszkaniem. Wspólnie uczestniczyli w kilku wyjazdach wakacyjnych w kraju i za granicę. A. K. co miesiąc płacił należności alimentacyjne na rzecz swojego syna.

Dowód:

- zeznania świadka J. K. – k. 221-222,
- dokumentacja zdjęciowa – k. 236-239,
- zeznania świadka J. T. (1) – k. 270,
- zeznania świadka A. N. – k. 270,
- zeznania powoda A. K. – k. 313,
- zeznania pozwanej U. R. – k. 314,

W okresie od 01.08.1995 r. do dnia 21.08.1997 r. powód pracował jako spawacz w pełnym wymiarze zadań. Następnie od dnia 01.09.1997 r. pracował jako mistrz produkcji a od dnia 05.05.2005 r. jako mistrz kontroli jakości. Dochody powoda za poszczególne lata przedstawiły się następująco: w 1997 r. w wysokości około 15 000 zł, 1998 r. w kwocie 20 269,04 zł, w roku 2000 w wysokości 33 893,78 zł, w 2001 r. w kwocie 26 125,30, w 2002 r. w wysokości 26 022,03 zł, w 2003 roku w kwocie 26 882,60 zł, w 2004 r. w wysokości 24 655,88 zł, w 2005 r. w wysokości 25 413,70 zł i w 2006 r. w kwocie 25 177,63 zł,

Pozwana U. R. prawowała jako główna księgowa.

Dowód:

- zeznania podatkowe powoda – k. 132-145,
- wykaz – k. 146.
- świadectwo pracy – k. 130, 131,
- zestawienie – k. 234,

W dniu 15.01.1999 r. małżeństwo pozwanej U. R. z J. N. zostało rozwiązane przez rozwód. Były mąż pozwanej zdecydował się pozostać w ich wspólnym mieszkaniu we W. przy ul. (...) na co pozwana wyraziła zgodę składając stosowne oświadczenie w spółdzielni mieszkaniowej. Na podstawie zgodnego podziału majątku pozwana otrzymała w dniu 31.03.1999 r. od J. N. w rozliczeniu kwotę 50 000 zł.

Dowód:

- zestawienie – k. 63,

- pismo z dnia 31.03.1999r. – k. 163,
- zaświadczenie – k. 164,
- zeznania świadka J. K. – k. 221-222,
- zeznania świadka J. N. – k. 270,
- zeznania świadka A. N. – k. 270,

W dniu 08.04.1999 r. pozwana U. R. kupiła od T. F. działkę gruntu nr (...) położoną w miejscowości Z. o powierzchni 15 arów za cenę 10 500 zł. Zapłata ceny oraz wydanie przedmiotu umowy nastąpiło w dniu jej przekazania.

Na zakupionej działce w czerwcu 1999r. rozpoczęły się prace budowlane, które na zlecenie pozwanej wykonywali J. F. oraz R. M. oraz czterech ich pracowników.

W dniu 26.07.1999 r. pozwana zawarła z Bankiem (...) S.A. umowę kredytu hipotecznego na kwotę 99.100 zł. Wraz z postępowaniem na budowie pozwana uiszczala na rzecz wykonawców wskazane przez nich kwoty. J. F. wraz z pracownikami wykonał wszystkie prace budowlane, od fundamentów po więźbę dachową z pokryciem. A. K. nie pracował przy budowie domu, ponieważ J. F. nie dopuszczał na tym etapie do prac żadnych niewykwalifikowanych osób. J. F. wykonał także wylewki pod podłogi, płytę pod zbiornik z gazem, zajął się także pracami wykończeniowymi jak i osadzeniem drzwi i okien, położeniem glazury w łazience, ociepleniem dachu nad klatką schodową. Kiedy zakończył prace jesienią 1999 roku dom nadawał się do zamieszkania.

R. M. zajmował się ociepleniem poddasza oraz położeniem kostki chodnikowej i w tych pracach pomagał mu powód.

W pracach wykończeniowych uczestniczyli także bracia pozwanej M. R. oraz A. R. a także jej syn A. N. oraz jego ojciec i były mąż pozwanej J. N.. Wykonali oni m.in. okna w garażu, bramę garażową, poręcze przy schodach oraz instalację elektryczną, uczestniczyli także w malowaniu poszczególnych pomieszczeń oraz w pracach przy budowie ogrodzenia. Elementy balustrady wykonał znajomy J. N., później zostały one przez niego zamontowane w domu pozwanej. Powód nie uczestniczył w wykonywaniu prac. Kiedy w/w osoby przyjeżdżały do domu pozwanej i wykonywali prace wykończeniowe, powód udawał się do swojego pokoju.

Pozwana zakupiła w trakcie budowy i wykańczania domu szereg materiałów budowlanych i wykończeniowych. W grudniu 1999 roku strony zamieszkały w nowo wybudowanym domu a potem były wykonywane tam dodatkowe prace budowlane i wykończeniowe. Od tego czasu mieszkanie przy ul. (...), w którym wcześniej mieszkali było wynajmowane. Córka pozwanej J. K. otrzymywane za najem pieniądze przekazywała pozwanej U. R..

W 2001 roku R. M. przygotował teren wokół domu do posiania trawy. Po tym wybudowano tam altankę oraz drewnię. W pracach w tym zakresie uczestniczył powód oraz brat pozwanej M. R..

Dowód:

- akt notarialny z dnia 08.04.1999r. – k. 58-61,
- pismo z dnia 04.10.2007r. – k. 62,
- zestawienie – k. 63,
- dokumentacja zdjęciowa – 113-121,
- faktury VAT – k. 165-199,
- zeznania świadka J. K. – k. 221-222,

- zeznania świadka M. R. – k. 222-223,
- zeznania świadka A. B. – k. 224-225,
- zeznania świadka P. F. – k.226-227,
- zeznania świadka J. T. (1)– k. 270,
- zeznania świadka J. N. – k. 270,
- zeznania świadka A. N. – k. 270,
- zeznania świadka R. M. – k. 271,
- zeznania świadka E. K. – k. 276,

W dniu 29.12.2000 r. powód udzielił pozwanej pełnego pełnomocnictwa umożliwiającego dostęp do jego rachunku bankowego. Powód miał także dostęp do rachunku bankowego pozwanej.

Dowód:

- pełnomocnictwo – k. 219,
- umowa rachunku bankowego – k. 220,
- wyciągi z rachunków bankowych – k. 265-268,
- zeznania pozwanej U. R. – k. 314,

W dniu 24.09.2001 r. Sąd Okręgowy we Wrocławiu XIII Wydział Rodzinny orzekł o rozwiązaniu małżeństwa A. K. i Z. K. bez orzekania o winie stron. Powód swój wkład w spółdzielni mieszkaniowej przekazał swojej byłej żonie Z. K. zrzekając się jednocześnie praw do lokalu.

Dowód:

- odpis wyroku z dnia 24.09.2001r. – k. 21 (96),
- pismo z dnia 10.02.2002r. – k. 233,

W czerwcu 2002 r. pozwana straciła pracę. Finansowo pomagała jej wtedy rodzina i córka. Podejmowała się dorywczych prac księgowych otrzymując z tego tytułu wynagrodzenie. M. R. w 2002 roku przekazał jej kwotę 9 000 zł a w następnym roku kwotę 15 000 zł.

Dowód:

- zeznania świadka J. K. – k. 221-222,
- zeznania świadka M. R. – k. 222-223,
- zestawienie lokat – k. 252-254

Od maja do grudnia 2002 r. prowadzone były prace związane z przyłączeniem do domu instalacji gazowej. Demontaż zbiornika na gaz przeprowadzono dopiero w lutym 2004 roku, natomiast instalację wewnętrzną doprowadzono w kwietniu tego roku.

Dowód:

- umowa nr (...) – k. 200-202,
- karta serwisowa prac – k. 203,
- potwierdzenie – k. 204,
- faktura VAT z dnia 05.03.2004r. – k. 205,
- umowa nr (...) – k. 206-209,

W dniu 12.03.2003 r. powód złożył w banku (...) S.A., w którym posiadał rachunek bankowy dyspozycję zlecenia stałego przekazu środków w kwocie 300 zł na konto pozwanej U. R. z datą realizacji na dzień 15- y każdego miesiąca. Kwoty te pozwana przeznaczała na rachunki za media.

Dowód:

- zaświadczenie z dnia 30.11.2010r. – k. 22 (97),
- pismo z dnia 10.11.2011r. – k. 129,
- wyciąg z rachunku bankowego – k. 122,
- kopia karty bankomatowej – k. 125,
- zeznania pozwanej U. R. – k. 314,

W piśmie z dnia 01.12.2003 r. powód zwrócił się do (...) o likwidację posiadanej polisy ubezpieczeniowej nr (...). W dniu 04.12.2003 r. umowa ubezpieczenia została rozwiązana a należna wartość odstąpienia w kwocie 1941,49 zł została w dniu 18.12.2003 r. wpłacona na koto powoda.

Dowód:

- pismo z dnia 16.02.2011r. – k. 23 (95, 128),
- pismo z dnia 01.12.2003r. – k. 24,
- pismo z dnia 19.12.2002r. – k. 25,

W dniu 19.02.2004 r. powód zwrócił się do swojego pracodawcy (...) sp. z o.o. o udzielenie mu pożyczki w wysokości 2000 zł, którą spłacić miał w 10 miesięcznych ratach. W piśmie wskazał, że pieniądze mają zostać przeznaczone na opłacenie kosztów związanych ze zmianą gazu płynnego na gaz ziemny tj. kosztów zdemontowania i transportu butli, wykonania projektu, instalacji zewnętrznej i wewnętrznej oraz jej wykonanie.

Dowód:

- pismo z dnia 19.02.2004r. – k. 26 (94, 127),
- zeznania świadka J. T. (1) – k. 270,
- zeznania świadka M. P. – k. 276,

Na początku 2006 r. A. K. wyprowadził się z domu w miejscowości Z.. W styczniu i lutym A. K. przelał na konto U. R. kwotę 300 zł w tytule wskazując, że dotyczą one opłat. Kwoty te pozwana zwróciła mu przelewem zwrotnym w dniu 19.01.2006 r. oraz w dniu 16.02.2006 r. W piśmie z dnia 30.01.2006 r powód zwrócił się do swojego pracodawcy o wyrażenie zgody na wykonanie w miejscu pracy poręczy schodowych. W dniu 01.03.2006 r. U. R. wpłaciła na konto powoda kwotę 2200 zł w tytule wskazując, że dotyczy ona zwrotu zaciągniętego limitu na dzień 31.12.2005 r.

Dowód:

- wyciąg z rachunku bankowego – k. 74-77,
- wyciąg z rachunku bankowego powoda – k. 122-124,
- pismo z dnia – k. 240,
- zeznania świadka – k.

W dniu 23.06.2006 r. U. R. wszczęła administracyjne postępowanie zmierzające do wymeldowania powoda z jej domu w miejscowości Z.. Ponieważ jednak powód w dniu 17.08.2006 r. wymeldował się dobrowolnie, Wójt Gminy Z. umorzył postępowanie. W 2006 roku mieszkanie przy ul. (...) zostało sprzedane. Pieniądze otrzymane ze sprzedaży domu zostały przeznaczone na spłatę kredytu hipotecznego domu w miejscowości Z.. Kredyt hipoteczny został przez pozwaną w całości spłacony w dniu 21.09.2006 r.

Dowód:

- pismo z dnia 23.06.2006r. – k. 78,
- decyzja z dnia 22.08.2006r. - k. 79,
- wyciąg z rachunku bankowego – k. 245-24
- pismo z dnia 04.10.2007r. – k. 62

W piśmie z dnia 06.07.2006 r. powód wezwał pozwaną do zapłaty kwoty 120 000 zł z tytułu rozliczenia jego nakładów na dom do dnia 31.08.2006 r. pod rygorem skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego. Dodał w piśmie, że jest otwarty na ugodowe rozwiązanie sporu. W odpowiedzi, w piśmie z dnia 30.08.2006 r. powódka, działając przez pełnomocnika, odmówiła spełnienia roszczenia. Zaprzeczyła, że poczynił on jakiegokolwiek nakłady na jej majątek oraz temu, że dom budowali ze wspólnych środków a także, że ponosił koszty związane z jego wyposażeniem i utrzymaniem. Zastrzegła w piśmie, że wyprowadzając się z jej mieszkania powód zabrał osobiste rzeczy oraz m.in. pralkę i komputer.

Dowód:

- pismo z dnia 06.07.2006r. – k. 65,
- pismo z dnia 30.08.2006r. – k. 66,
- zeznania powoda A. K. – k. 313,

Od maja do lipca 2007 r. strony procesu zamieszkiwały razem. Po kilku miesiącach przerwy powód w grudniu 2007 r. wprowadził się ponownie do nowego mieszkania pozwanej przy ul. (...) we W.. Wtedy również nie ponosił kosztów mieszkania ani rachunków.

W ich związku bardzo często dochodziło do nieporozumień i awantur, często wtedy, kiedy A. K. znajdował się pod wpływem alkoholu. W dniu 07.06.2008 r. U. R. w wyniku kłótni i szarpaniny z A. K. doznała obrażeń ciała i została skierowana do szpitala, gdzie przebywała od 7 do 17 czerwca 2008 r. z rozpoznaniem wstrząśnienia mózgu oraz urazu barku lewego.

Na skutek zawiadomienia pozwanej U. R. z dnia 07.06.2008 r. wszczęto przeciwko A. K. dochodzenie o to, że w okresie od grudnia 2003 r. do czerwca 2008 r. znęcał się na nią, wszczynając awantury, ubliżając jej i grożąc pozbawieniem życia i spaleniem domu. Postanowieniem z dnia 11.08.2008 r. dochodzenie zostało umorzone na podstawie art. 322 § 1 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt. 1 k.p.k. tj. wobec braku danych dostatecznie uzasadniających popełnienie przestępstwa.

W dniu 20.09.2008 r. ponownie doszło między nimi do szarpaniny, po których U. R. udała się na obdukcję lekarską. W dniu 21.09.2008 r. pozwana zawiadomiła organy ścigania o groźbach ze strony A. K.. Postępowanie to zostało jednak umorzono w dniu 07.10.2008 r. na podstawie art. 17 § 1 pkt. 10 k.p.k. wobec cofnięcia przez U. R. wniosku o ściganie.

Dowód:

- postanowienie z dnia 11.08.2008r. – k. 67-68 (149),
- postanowienie z dnia 07.10.2008r. – k. 69-70,
- karta informacyjna – k. 72,
- świadectwo sądowo lekarskich oględzin ciała – k. 73,
- pismo z dnia 06.12.2010r. – k. 80,
- pismo z dnia 23.09.2011r. – k. 150,
- dokumentacja zdjęciowa – k. 210,
- zeznania świadka A. B. – k. 224-225,
- zeznania świadka J. N. – k. 270,

Powód poddał się badaniu biegłych w przedmiocie uzależnienia od alkoholu. Biegli w sporządzonej opinii stwierdzili, że spożywanie przez powoda alkoholu można rozpatrywać w kategoriach szkodliwego nadmiaru.

Dowód:

- opinia z dnia 11.03.2009 r. – k. 147-148,
- postanowienie z dnia 20.04.2009 r. – k. 235,
- zeznania świadka J. N. – k. 270,
- zeznania świadka A. N. – k. 270,

W piśmie z dnia 28.01.2010 r. powód wezwał pozwaną do zapłaty kwoty 150 000 zł tytułem rozliczenia jego nakładów na wspólnie wybudowany dom oraz koszty jego wyposażenia i utrzymania w terminie do dnia 15.02.2010 r. pod rygorem skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego.

Dowód:

- pismo z dnia 28.01.2010 r. z potwierdzeniem nadania i odbioru – k. 3-7,

Przy ustalaniu opisanego wyżej stanu faktycznego Sąd opierał się na dokumentach złożonych do pozwu, w szczególności umowie w formie aktu notarialnego z dnia 08.04.1999 r. na okoliczność zakupu przez pozwaną działki budowlanej w Z., fakturach VAT, dokumentacji zdjęciowej, dokumentach finansowych stron, wyciągach z rachunków bankowych, dokumentach zlecenie stałego, umowach przyłącza gazu i korespondencji przedprocesowej stron na okoliczność zakupu działki budowlanej przez pozwaną, przebiegu procesu budowlanego domu i jego finansowania, zasad współżycia stron oraz ponoszenia kosztów utrzymania domu, a także na okoliczność środków uzyskiwanych przez strony z pracy zarobkowej i sposobu ich wydatkowania.

W ustaleniu stanu faktycznego istotne były także zeznania przesłuchanych na wniosek stron świadków. I tak, Sąd w całości uwzględnił zeznania świadka J. K. a także M. R., A. B. oraz P. F. i R. M. a także J. F., J. N. i A. N.. Treść ich

zeczna była spójna i logiczna. Świadkowie w zgodny sposób opowiadali o relacjach łączących strony przedmiotowego postępowania jak i o przebiegu procesu budowlanego, w którym to, ich zdaniem rola powoda ograniczała się do wykonania drobnych prac wykończeniowych oraz uczestnictwa przy budowie altanki, chodnika wokół domu oraz drewnutni. Ich zeznania, co ważne, nie prowadziły jednocześnie do powstania sprzeczności w chronologicznym układzie zdarzeń, co również świadczyło o ich wiarygodności. Świadkowie bez wahania opowiadali o okolicznościach dotyczących osób uczestniczących przy budowie domu oraz o tym, że to pozwana nie tylko zleciła wykonanie prac, ale i także rozliczała z pracownikami wszelkie koszty. Oceniając zeznania świadka E. K., J. T. (1) oraz M. P., Sąd stwierdza, że potwierdziły one jedynie to, o czym zeznali świadkowie opisani w pierwszej kolejności, a mianowicie to, że rola powoda ograniczała się jedynie do uczestnictwa w drobnych pracach – wykonania altanki, położenia kostki brukowej czy też wykonania pokryw do szamba. Sąd uwzględnił ich zeznania w całości również i z tego powodu, że nie pozostawały one w sprzeczności do treści dokumentów złożonych do akt sprawy.

Sąd w przeważającej części nie uwzględnił natomiast zeznań powoda A. K. ponieważ nie znalazły one potwierdzenia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Powód przedstawiał nawet inny od pozostałych świadków chronologiczny ciąg zdarzeń twierdząc choćby, że wprowadzili się do domu w Z. już w październiku 1999 roku, co nie znalazło potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym, tak samo jak jego twierdzenia dotyczące zakresu wykonanych przez niego prac, uczestnictwa w procesie budowlanym, poniesionych kosztów budowy i utrzymania domu czy też pomocy pozwanej w spłaceniu zobowiązania kredytowego. Pozwany nie potrafił nawet ocenić ilościowego nakładu swojej pracy na dom, jednak już pewnie szacował, że kwota około 40 - 50 tysięcy złotych została pobrana z jego konta by jednocześnie przez cały tok postępowania podtrzymywać żadaną kwotę zasądzenia w wysokości 100 000 zł. Tłumaczył przy tym, że nie posiada dowodzących tej okoliczności wyciągów bankowych by na innym etapie postępowania dołączać wyciągi z 2002 roku. Jego zeznania oraz ujawnione w ich toku twierdzenia, biorąc pod uwagę także jego emocjonalne podejście do sprawy, były według Sądu mniej wiarygodne od tego, w jaki sposób sytuację opisywali nie zaangażowani w spór świadkowie, w szczególności ci, którzy zrealizowali główne prace budowlane.

Sąd jako wiarygodne ocenił zeznania pozwanej U. R. przede wszystkim z tego powodu, że zostały one potwierdzone treścią dokumentów dołączonych do sprawy oraz w zeznaniach przesłuchanych świadków. Sąd dał jej wiarę, kiedy zeznawała o zakupie z własnych środków działki budowlanej jak i finansowania budowy oraz utrzymania domu. Wiarygodne były także jej zeznania w zakresie relacji z powodem oraz jego zachowania wobec niej w ostatnim etapie ich związku, ponieważ zostały potwierdzone w zeznaniach świadków J. N., A. N. oraz dokumentów pochodzących ze spraw karnych toczących się na skutek zawiadomienia organów ścigania.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie jest uzasadnione.

Powód A. K. domagał się zasądzenia od pozwanej U. R. kwoty 100 000 zł wraz z odsetkami i kosztami procesu z tytułu nakładów i pracy jakie poniósł w związku z zakupem działki i budową domu w miejscowości Z., w którym zamieszkiwał z pozwaną w latach 1999 – 2006r.

Pozwana wносиła o oddalenie powództwa w całości i kwestionując żądanie powoda co do zasady i wysokości podnosiła, że powód w związku z zakupem działki oraz budową i wykańczaniem domu nie poniósł żadnych kosztów, ponieważ cała inwestycja była finansowana z jej środków. Jej zdaniem powód nie uiszczał również żadnych należności w związku z zamieszkiwaniem w nim. Pozwana twierdziła też, że jego roszczenie powoda było przedawnione.

Bezsporne w sprawie było pozostawanie przez strony od 1996 roku w związku konkubenckim, zakup działki budowlanej w 1999 roku oraz wybudowanie na niej domu, w którym strony mieszkały do 2006 roku.

Z powodu zarzutów podniesionych przez pozwaną dotyczących finansowania inwestycji, rozstrzygnięcie sporu wymagało ustalenia wkładu powoda w proces budowlany, uczestnictwa w procesie wykańczania domu oraz

ponoszeniu kosztów zamieszania w nim a także ocena zasadności podnoszonych przez niego roszczeń finansowych zarówno co do zasady jak i co do wysokości. Ocenie należało także podniesiony zarzut przedawniania.

Podstawą materialnoprawną roszczenia powoda był przepis art. 405 k.c. zgodnie z którym, kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. W myśl wskazanego uregulowania zobowiązanie do zwrotu korzyści powstaje w sytuacji, gdy została ona uzyskana bez podstawy prawnej kosztem innej osoby.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do podniesionego przez pozwaną zarzutu przedawniania Sąd wskazuje, że nie jest on uzasadniony. Zgodnie bowiem z ugruntowanym w orzecznictwie poglądem, do bezpodstawnego wzbogacenia odnoszą się ogólne terminy przedawnienia określone w art. 117 i następnych kodeksu cywilnego. Na gruncie przedmiotowej sprawy, z uwagi na fakt, że roszczenie powoda nie jest związane z prowadzeniem działalności gospodarczej, zastosowanie znajdzie dziesięcioletni termin przedawniania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25.02.2005 r. II CK 439/04). Początek terminu przedawnienia należy liczyć, zdaniem Sądu, od chwili, kiedy zakończył się pierwszy etap ich związku, tj. od 2006 roku, kiedy to powód wyprowadził się z domu w Z., dlatego też w momencie złożenia pozwu, tj. w dniu 01.02.2011 r. roszczenie nie było przedawnione.

Należy podkreślić, że zgodnie z ogólną regułą z art. 6 k.c. i w myśl art. 232 k.p.c., który odpowiada temu przepisowi na gruncie prawa procesowego, ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Wskazana zasada oznacza, że strona powodowa składając pozew powinna udowodnić fakty, które w jej ocenie świadczą o zasadności powództwa. Udowodnienie faktów może nastąpić przy pomocy wszelkich środków dowodowych przewidzianych przez kodeks postępowania cywilnego. Przepis ten jest, zatem normą decyzyjną w tym znaczeniu, że przesądza on w określonych sytuacjach o sposobie wyrokowania sądu w postaci oddalenia powództwa. Za wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 04.10.2012 r. (sygn. akt I ACa 510/12) Sąd wskazuje także, że w procesie cywilnym strony mają obowiązek twierdzenia i dowodzenia tych wszystkich okoliczności (faktów), które stosownie do art. 227 k.p.c. mogą być przedmiotem dowodu. W sprawach o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia pierwszoplanowo należą do nich - sama zasada oraz wysokość roszczenia. Reguły rozkładu ciężaru dowodu, stosowane przez Sąd w fazie wyrokowania, mają fundamentalne znaczenie dla dokonania prawidłowej oceny wykonania przez każdą ze stron obowiązku dowodzenia w zakresie przesłanek uzasadniających roszczenie lub zwalniających stronę pozwaną od konieczności jego spełnienia. Obowiązkiem Sądu jest ustalenie, czy strona inicjująca proces wykazała okoliczności faktyczne, których zaistnienie determinuje możliwość jego skutecznego wpisania (subsumcji) w odpowiednią podstawę prawną. Jeśli ustalenia takiego dokonać nie można, to fakt ten samoistnie niweczy zasadność powództwa i to niezależnie od tego, czy pozwany z kolei udowodnił podstawy faktyczne przyjętej linii obrony czy też nie.

Obowiązkiem powoda było zatem udowodnienie wysokości wierzytelności jakiej dochodził w niniejszym procesie. Analiza akt sprawy prowadzi jednak do wniosku, że powód temu obowiązkowi nie podołał i nie zdołał udowodnić zasadności dochodzonego roszczenia. I tak, bezsporne było, że pozostawał z pozwaną w związku konkubenckim, który to, według aktualnie obowiązującego stanu prawnego, jest jedynie stanem faktycznym. Oceniając roszczenie powoda oraz sposób jego dowodzenia, Sąd w całości podzielił pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w wyroku z dnia 05.10.2011 r. (sygn. akt IV CSK 11/11), zgodnie z którym, do partnerów z konkubinatu nie mogą być stosowane przepisy kodeksu rodzinnego i opiekuńczego odnoszące się do osób pozostających w związku małżeńskim. Podkreślenia wymaga przy tym, że Sąd Najwyższy w powołanym orzeczeniu nie wykluczył, iż w konkretnych okolicznościach sprawy stosunki majątkowe pomiędzy konkubentami mogły być ukształtowane w ten sposób, że gospodarowali oni "ze wspólnego portfela", nie rozliczając wnoszonych dochodów i ponoszonych wydatków, które traktowane były jako jednakowe. Taka ocena musi być jednak wynikiem konkretnych ustaleń faktycznych i nie mogą ich zastąpić funkcjonujące na gruncie prawa małżeńskiego domniemanie równości udziałów w majątku lub też konsekwencje związane ze wspólnością majątkową. Takie ukształtowanie stosunków majątkowych pomiędzy konkubentami przekłada się na zakres i sposób dowodzenia w sprawie z powództwa konkubenta domagającego się zwrotu kwot wyłożonych na majątek drugiego, zwłaszcza w okresie długoletniego związku.

Po zbadaniu stanu faktycznego sprawy Sąd doszedł do przekonania, że w związku konkubenckim stron przedmiotowego postępowania nie mogło być mowy o jednakowym udziale w ponoszeniu wydatków związanych z budową domu w Z. oraz wspólnym prowadzeniu gospodarstwa domowego. Z twierdzeń i zarzutów podnoszonych przez powoda wyłaniało się przede wszystkim to, że z faktu możliwości dysponowania przez pozwaną środkami zgromadzonym na jego rachunku bankowym wywodził okoliczność wspólnego prowadzenia gospodarstwa domowego. Powód wywodził w związku z tym, że pieniądze na zakup działki czy budowę domu pochodziły z ich wspólnych środków. Jego twierdzenia w tym zakresie nie potwierdza jednak ani treść dołączonych do sprawy dokumentów ani też zeznania przesłuchanych w sprawie świadków. Materiał dowodowy wskazywał bowiem, że już w momencie zakupu działki w miejscowości Z., to pozwana dysponowała środkami pozwalającymi jej na zrealizowanie zakupu. Po orzeczeniu rozwodu w styczniu 1999 roku, w ramach rozliczenia z jej byłym mężem J. N. otrzymała ona kwotę 50 000 zł, która to znacznie przekraczała cenę zakupu określoną w akcie notarialnym na 10 500 zł. Powód nie zdołał przy tym wykazać, że w jakikolwiek sposób uczestniczył w zakupie działki. Z zeznań świadka M. R. - brata pozwanej wynikało, że to on, a nie powód towarzyszył jej przy podpisywaniu umowy zakupu działki. Umowa zakupu działki z dnia 08.04.1999 r. została zawarta tylko przez pozwaną, stąd też nie może być mowy o wspólnym nabyciu nieruchomości przez strony.

Nieuzasadnione było też roszczenie powoda w zakresie zwrotu wartości zakupionej działki w zwaloryzowanej wysokości. Abstrahując nawet od tego, że powód nie udowodnił, że uczestniczył swoimi środkami w jej zakupie, to wzrost ceny działki nie został przez niego również w żaden sposób wykazany. Sam wydruk ze strony internetowej przedłożony do jego pisma procesowego nie stanowi, zdaniem Sądu, podstawy do konkretnego określenia wzrostu wartości ceny rynkowej. Sama okoliczność wzrostu cen gruntu w ostatnim dziesięcioleciu jest faktem notoryjnym i odnosi się również do gruntu w miejscowości Z.. Powód nie przedstawił jednak żadnego wyliczenia żądanej kwoty 39750 zł związanej z wzrostem jej wartości, nie zawnioskował przy tym o przeprowadzenie innych dowodów, np. dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu wyceny nieruchomości, która to najpełniej wyraziłaby aktualną wartość nieruchomości w Z.. Jego roszczenie zatem w tej kwestii pozostaje nie udowodnione.

Chronologia wydarzeń w sprawie wskazywała dalej, że roboty budowlane na zakupionej działce rozpoczęły się w czerwcu 1999 roku. Natomiast w lipcu 1999 roku pozwana na budowę i wykończenie domu zaciągnęła kredyt hipoteczny w wysokości przekraczającej kwotę 99 tysięcy złotych. Powód tymczasem nie kwestionując tej okoliczności nie przedłożył żadnego dokumentu, z którego wynikałoby, że uczestniczył w jego spłacie. Powód podnosił wszak, że przez ponad rok pozwana pozostawała bez pracy i to na nim spoczywał obowiązek spłacania kredytu, jednak nie potrafił wskazać ile rat uiszczył oraz jak była ich wysokość w tym okresie. Szacując żądanie na kwotę 5989 zł nie podał jakiego okresu ona dotyczyła oraz dowodu na to, że to z jego środków została uiszczona. Pozwana zaprzeczyła, że udzielał on jej wtedy wsparcia finansowego, zatem zgodnie z regułą art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. to po stronie powoda spoczywał obowiązek wykazania tej okoliczności. Przesłuchani w sprawie świadkowie, potwierdzając, że w pewnym okresie pozwana nie była nigdzie zatrudniona, wskazywali jednocześnie, że pomocy udzielała jej rodzina (bracia, były mąż i dzieci) przekazując na jej rzecz w różnej wysokości kwoty pieniężne. Posiadała także w tamtym czasie dochody z wynajmu mieszkania córki przy ul. (...) we W. oraz z podejmowanych dorywczo prac związanych z usługami księgowymi. Powód, na dowód słuszności swoich twierdzeń w tym zakresie przedłożył jedynie podanie o pożyczkę w wysokości 2000 zł oraz korespondencję związaną z likwidacją polisy. Z dokumentów tych nie wynikało jednak, tak jak chciał powód, że otrzymane pieniądze przeznaczone zostały na budowę i wykończenie domu w Z. czy też na spłatę zobowiązań kredytowych. Ich treść świadczyła tylko o tym, że w grudniu 2003 roku zlikwidował polisę ubezpieczeniową oraz, że w dniu 19.02.2004 r. zwrócił się do pracodawcy o pożyczkę w wysokości 2000 zł.

Powód twierdził też, że był zmuszony do sprzedania swojego samochodu, jednak w kwestii tej nie zaproponował nawet żadnego dowodu potwierdzającego tą okoliczność ani też, że pieniądze uzyskane ze sprzedaży przeznaczył na wspólne z pozwaną wydatki.

Odnosząc się dalej do jego roszczenia dotyczącego zwrotu wartości wykonanych prac należy wskazać, że powód nie potrafił na żadnym etapie postępowania wykazać ani jego zakresu ani ich wartości. Po przeprowadzeniu postępowania

dowodowego Sąd doszedł do przekonania, że w procesie budowy i wykańczania domu uczestniczył on jedynie w wąskim zakresie robót wykończeniowych tj. w ocieplaniu poddasza, budowie altanki i drewnitni, budowie chodnika, wykonaniu metalowych zabezpieczeń zbiornika nieczystości, jednak z żadnego przedłożonego przez niego dokumentu nie wynikała ani wartość roboczogodziny, jaką przyjął w wyliczeniu ani też czas poświęcony tym pracom. Dotyczy to w szczególności kosztów doprowadzenia wody z budynku do garażu, prac pomocniczych przy budowie, kucia batonów, zagospodarowania działki. Sąd wskazuje przy tym, że według zeznań J. F. oraz R. M. – głównych wykonawców robót budowlanych, powód nie był zaangażowany w prace budowlane, ponieważ nie dopuszczali oni do na tym etapie niewykwalifikowanych pracowników. Zdaniem innych świadków A. N., J. N., M. R. powód słabo angażował się także w wykończeniowe prace w domu. Według treści ich zeznań powód, w czasie, kiedy przychodzili oni w weekendy pomagać przy wykańczaniu domu, udawał się do jednego z pokoi domu i grał w szachy. Poza tym, według zeznań głównych wykonawców prac budowlanych J. F. oraz R. M. stan budynku w momencie opuszczenia przez nich budowy umożliwiał zamieszkanie w nim. Stąd też pozostają nie udowodnionymi twierdzenia odnoszące się m.in. do wykonania przez powoda wylewki, osadzenia okien i drzwi, położenia glazury, wykonania instalacji elektrycznej, które to zostały wykonane albo przez głównych wykonawców prac albo, w ramach pomocy, przez rodzinę pozwanej. Sąd nie znalazł przy tym podstaw do uznania, że zeznania przesłuchanych w sprawie świadków nie zasługują na uwzględnienie. Podkreślenia wymaga, że bez wahania opowiadali oni o zakresie prac, w których powód w istocie brał udział, a ponieważ świadkowie ci nie byli zaangażowani w spór, stąd też nie mieli również powodów, aby zaprzeczać twierdzeniom powoda dotyczącym wykonania przez niego prac.

Zdaniem Sądu nakład pracy powoda w powstanie domu pozwanej w Z. daje się ponadto zrównoważyć przez korzyść wynikającą z zamieszkania przez niego w tym budynku w latach 1999 - 2006. W przedmiotowej sprawie zostało bowiem wykazane, że nakład pracy powoda ograniczał się do wykonania nieodpłatnie niektórych tylko prac wykończeniowych zatem może być on uznany jako nieznaczny. Powoduje to zatem, że również i z tego powodu jego roszczenie nie zasługuje na uwzględnienie (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 09.04.2010 r. sygn. akt I ACa 222/10).

Postępowanie dowodowe nie dało także podstaw dla uznania, że powód poniósł koszty zakupu mebli czy sprzętu elektronicznego tym bardziej, że oprócz swoich twierdzeń nie przedłożył żadnych dowodów na ich potwierdzenie.

Jako nieuzasadnione Sąd uznał także jego roszczenie zwrotu kwoty 10 200 zł jaką powód wyliczył mnożąc przekazywaną przez niego kwotę w wysokości 300 zł na konto pozwanej przez 34 miesiące. Bezsporne pozostawało, że powód w spornym okresie czasu zamieszkiwał w domu w Z., stąd też naturalnym jest, że generował z tego tytułu koszty. Pozwana wskazała, że pieniądze te przeznaczała na bieżące regulowanie opłat związanych z użytkowaniem domu zatem w tym zakresie nie pozostaje w żadnej mierze wzbogacona.

Mając na uwadze powyższe Sąd w pkt. I oddalił powództwo jako nieudowodnione.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. oraz art. 108 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych i mając na uwadze, iż pozwana, wobec oddalenia powództwa, wygrała sprawę w całości, zasądził na jej rzecz koszty procesu. Na zasądzoną w pkt. II kwotę złożyły się koszty zastępstwa procesowego w wysokości 3600 zł uzasadnione niezbędnym nakładem pracy radcy prawnego, charakterem sprawy oraz wkładem pełnomocnika w przyczynienie się do jej wyjaśnienia ustalone na podstawie § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

W pkt. III wyroku Sąd, na podstawie § 2 - 4, 6 pkt. 6 oraz 19 - 20 cytowanego wyżej rozporządzenia zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adwokata C. N. kwotę 3600 zł powiększoną o należny podatek VAT tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu powodowi.

Zarządzenia:

- 1) odnotować;
- 2) odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi z urzędu powoda,
- 3) kal. 14 dni.